

## WOŁAĆ DO PANA DNIEM I NOCĄ

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 18, 1-8)

<sup>1</sup> Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: <sup>2</sup> «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. <sup>3</sup> W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!” <sup>4</sup> Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, <sup>5</sup> to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadreślała mnie”». <sup>6</sup> I Pan dodał: «Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. <sup>7</sup> A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? <sup>8</sup> Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?»

### PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy moja modlitwa ma wpływ na konkretny kształt mego życia?
2. Czy powierzam Bogu całe swoje życie?
3. Czy doświadczyłem (-am) tego, że Bóg bierze w obronę wołających do Niego?

### KOMENTARZ

***Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać (Łk 18, 1)***

Jezus kieruje do swoich uczniów przypowieść podkreślającą znaczenie modlitwy w ich życiu. Tym razem kieruje ich uwagę na jej trwałą i nieustanną konieczność. Grecki termin *dei* oznaczający „trzeba”, „musieć” wskazuje na mocne powiązanie modlitwy uczniów z koniecznością stałego jej praktykowania. Święty Łukasz chce przez to podkreślić, że permanentna modlitwa odpowiada owocnemu oczekiwaniu na przyjście Pana, które może mieć miejsce w każdej chwili. Postawa wytrwałej modlitwy jest znakiem serca zawsze skierowanego w stronę Boga. Każde ludzkie działanie powinno być zanurzone w modlitwie, gdyż tylko wtedy znajduje swój właściwy sens i jest realizacją zamierzeń samego Boga. Modlitwa jawi się nie tylko jako czynność ludzka, lecz jako pragnienie samego Boga. Bóg pragnie szczęścia człowieka, stąd mocno podkreśla wagę autentycznej modlitwy w drodze do szczęścia nie tylko doczesnego, lecz przede wszystkim wiecznego. Modlitwa jawi się także jako walka z wszystkimi przeszkodami, które nas próbują do niej zniechęcić. Zwycięstwem szatana jest wmówienie człowiekowi, że modlitwa jest stratą czasu, czymś bezsensownym i bezcelowym. Tymczasem św. Łukasz mocno podkreśla, że modlitwa nierozzerwalnie łączy się z pragnieniem powrotu Pana i jest ciągłym przebywaniem w Jego obecności.

***W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!” (Łk 18, 2-3)***

Przypowieść rozpoczyna się od zwięzłego opisu osób w niej występujących. Pierwszą z nich jest sędzia, który wskutek swojej pychy i wysokiej pozycji społecznej nie wykazywał bojaźni przed Bogiem i nie szanował innych ludzi. Charakterystyka ta wskazuje na fakt, że sędzia był

osobą pozbawioną religijności i niemającą litości dla innych ludzi. Nie opierał się na prawdziwej mądrości, której źródłem, według tradycji starotestamentalnej, była zawsze bojaźń Pańska: *Bojaźń Pańska początkiem mądrości; wspinała zapłata dla tych, co według niej postępują* (Ps 111, 10).

W tradycji biblijnej funkcja sądzenia przypisywana jest samemu Bogu, stąd sędzia powinien być obrazem Boga i Jego przedstawicielem na ziemi. W Starym Testamencie tożsamość i funkcja sędziego były nierozdzielnie związane z Najwyższym Sędzią. Dobrze wyraża to tekst 2 Krn 19, 4-7: *Pozostał więc Jozafat w Jerozolimie. A później wyruszył do ludu, od Beer-Szeby aż do gór Efraima i nawracał lud do Pana, Boga ich ojców. A mianowicie ustanowił sędziów w kraju, w każdym warownym mieście Judy. Następnie przemówił do sędziów: „Uważajcie na to, co czynicie, bo nie dla człowieka sądzicie, lecz dla Pana. On jest przy was, gdy sądzicie. Teraz zaś niech wami owładnie bojaźń Pańska. Uważajcie więc, co czynicie, nie ma bowiem u Pana, Boga naszego, niesprawiedliwości, stronnictwa i przekupstwa”*.

W sposób kontrastowy do sędziego zostaje wzmiankowana wdowa, której status społeczny w judaizmie czasów Jezusa był bardzo niski. W tradycji starotestamentowej nakaz szczególnej ochrony wdów i sierot był bardzo mocno eksponowany: *Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój, i wygubię was mieczem i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami* (Wj 22, 21-23). Choć wdowa żyła w tym samym mieście, co sędzia, to jednak nie mogła go przekupić drogimi podarkami. Jej czynność zostaje określona czasownikiem „nachodzić” w czasie przeszłym niedokonanym, co wskazuje na czynność ciągłą, nie mającą końca. Wytrwale prosi sędziego o obronę przed bliżej nieokreślonym przeciwnikiem. W prośbie tej widać analogię do wezwania Modlitwy Pańskiej – *zbaw nas od złego* (Mt 6, 13).

***Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadreżczała mnie”*** (Łk 18, 4-5)

Sędzia początkowo wydaje się być nieubłagany i głuchy na prośby wdowy. Nie znajduje w sobie żadnej motywacji, aby pomóc osobie słabszej i uboższej. Brak bojaźni Bożej i brak szacunku do innych ludzi uważa za przejaw swojej pełnej wolności i niezależności. Jednak wytrwała postawa wdowy, która z wielką determinacją i zapałem prosi o pomoc dla siebie, powoduje zmianę postawy sędziego. Nie chce on, żeby kobieta przychodziła do niego bez końca i zadreżczała go, więc decyduje się jej pomóc. Zdeterminowana postawa kobiety przewyższa pychę i egoizm sędziego. Postanawia ostatecznie spełnić to, o co go prosi kobieta – to znaczy wziąć ją w obronę przed przeciwnikiem. Wynika stąd, że o skuteczności modlitwy decyduje wytrwała i pełna żaru prośba kierowana do Boga. Uczy o tym Pan Jezus w innym miejscu: *Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11, 9-13).

***I Pan dodał: «Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?»*** (Łk 18, 6-8)

Podsumowanie przypowieści Ewangelista Łukasz sygnalizuje słowami: *I Pan dodał*. Apostołowie i uczniowie zwracali się do Jezusa: *Kyrie* (gr. *Kyrios* – Pan, Bóg, władca). Wskazuje to na boski autorytet Jego nauczania i na objawienie tego, co jest wolą samego Boga Ojca. Sędzia otrzymuje miano „niesprawiedliwy”, gdyż jego postępowanie jest nieetyczne i egoistyczne. Jezus pragnie skontrastować postawę tego niesprawiedliwego sędziego z postawą Boga, który jest sprawiedliwym i miłosiernym Sędzią. Kieruje On uwagę słuchaczy na ich relację modlitewną z Bogiem. W celu uwypuklenia swej nauki porównuje sędziego do Boga, a proszącą wdowę do modlącej się wspólnoty Kościoła. Stosując porównanie do niesprawiedliwego sędziego Jezus na zasadzie kontrastu formułuje pytanie: *czy Bóg nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego i czy będzie zwlekał w ich sprawie?* Wytrwała modlitwa uczniów zostaje w sposób obrazowy opisana jako wołanie do Boga dniem i nocą. Bóg w przeciwieństwie do niesprawiedliwego sędziego nie kieruje się egoizmem, prywatą i zaspokojeniem interesownych celów. Czyż więc mógłby nie wysłuchać modlitwy wołającego Kościoła? Modlący się uczniowie określani są jako „wybrani”. Są oni wybranymi przez Boga, aby wypełniać Jego wolę i pokazywać swoją całkowitą przynależność do Niego przez stałą i nieustającą modlitwę. Jezus odpowiada na zadane przez siebie pytanie stwierdzając, że Bóg prędko, bez żadnej zwłoki weźmie w obronę swoich wybranych. Bóg jako sprawiedliwy Sędzia z pełną wrażliwością reaguje na intencje modlącego się Kościoła. Jest Tym, który już teraz bierze w obronę swoich wybranych i Tym, który przyjdzie na końcu czasów.

Perykopę kończy drugie pytanie zadane przez Jezusa: *czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* Przyjście Jezusa na końcu czasów jest pewne, dlatego każdy chrześcijanin powinien być dobrze przygotowany na tę chwilę. Pytając o wiarę, Jezusowi chodzi tutaj o wierność Bogu oraz nauce Jego Syna przekazanej i rozważanej pod natchnieniem Ducha Świętego. Prześladowania, cierpienia i różnego rodzaju trudności życiowe mogą doprowadzić do osłabienia wiary, dlatego w tych sytuacjach konieczna jest modlitwa wytrwale zanoszona do Boga. W odróżnieniu do pierwszego pytania, to drugie pozostaje bez odpowiedzi. Jest ono skierowane do uczniów Jezusa wszystkich czasów, a więc także i do nas.

## MEDYTACJA

Przez swoje słowo Jezus przemawia dziś, wzywając nas do wytrwałej i nieustannej modlitwy. W swoim wezwaniu pragnie nam oznajmić, że modlitwa jest najważniejszą rzeczywistością w życiu człowieka. Modlić się, to oddychać Bogiem i trwać w Jego obecności. Modlić się, to wpatrywać się w oblicze Boga, kontemplując Jego miłość do całego stworzenia. Modlić się, to całkowicie oddawać swoje życie Bogu, tak aby chcieć tego, co chce Bóg i nie chcieć tego, czego nie chce Bóg. Nieustanna modlitwa oznacza całkowite oddanie się w ręce Ojca bez zostawiania sobie sekund, minut, godzin, dni, miesięcy czy lat do własnego zagospodarowania. Ofiarując swe życie Bogu, unikamy pokusy bycia niesprawiedliwymi sędziami, którzy Boga się nie boją i nie liczą się z bliźnimi. Wręcz przeciwnie, szczerą i autentyczną modlitwą prowadzi do bojaźni Bożej, posłuszeństwa i pokory. Człowiek autentycznie rozmodlony podejmuje świadomą walkę ze swoim egoizmem, sądem wobec innych i postawą krzywdzenia drugiego człowieka. Bóg pragnie, abyśmy cali należeli do Niego, doświadczając Jego miłosierdzia i mocy w naszym życiu. Niesprawiedliwy sędzia, który pod wpływem nieustannych ciosów wdowy zmienia swoją postawę wobec niej, stanowi przykład, jaką moc ma modlitwa wypowiedziana w wierze i w konkretnej potrzebie. Wołający do Boga dniem i nocą otrzymują miano „wybranych”. Poprzez modlitwę rozpoznajemy swoją ludzką tożsamość i stajemy się bardziej czuli na głos Boga, który nas powołuje i wybiera do tworzenia z Nim wspólnoty. Bycie „wybrańcem Bożym” zobowiązuje do chodzenia Jego drogami i do

dawania świadectwa miłości. Modlitwa chrześcijańska winna być mocno połączona z konkretem życia przejawiającym się w postawie otwarcia na Boga i w postawie „wyobraźni miłosierdzia” wobec bliźniego. Tylko taka postawa jest znakiem wiary oczekującej na przyjście Syna Człowieczego.

## **KONTEMPLACJA**

Spraw Panie  
bym była modlitwy wołaniem  
iskrą nadziei  
ciszą pokoju  
rozlej we mnie Twoją miłość  
niech wytryśnie strumieniem  
życiodajnych wód Twojej łaski  
bym dotrzeć mogła  
do serc głodnych Ciebie  
Nakarm te dusze  
by wiedziano że jesteś CHLEBEM  
napój swoją KRWIĄ  
by wiedziano że Twoje przebite Serce  
jest Bramą Życia  
BARANKU  
bądź we mnie  
promieniem światła  
iskrą nadziei  
ciszą pokoju...  
przecież JESTEŚ...

(S. Miriam od Dzieciątka Jezus, Karmelitanka z Betlejem)